

FUNKCJE ŻYCIOWE KOŚCIOŁA WEDŁUG KS. FRANCISZKA BLACHNICKIEGO

Sługa Boży ks. Franciszek Blachnicki znany jest głównie jako twórca Ruchu Światło–Życie – tzw. „ruchu oazowego” oraz teolog pastoralny zaangażowany w posoborowe dzieło odnowy. Głębokie teologiczne przemyślenie kwestii związanych z życiem Kościoła łączył z praktycznym ich realizowaniem, głównie w ramach założonego przez siebie Ruchu. K. Wojtyła w wypowiedzi podsumowującej obrady kapłanów-moderatorów oaz wakacyjnych archidiecezji krakowskiej w 1972 roku nazwał „ruch oazowy” *ekleziologią Vaticanum Secundum przetłumaczoną na język pewnego działania (pewnego ruchu)*¹ Pokazuje to konkretny i praktyczny wymiar myśli F. Blachnickiego, dla którego teoria musiała wiązać się z praktyką.

Założyciel Oaz uważał, że podstawowym zadaniem pastoralnym jest budowanie Kościoła – wspólnoty; Kościoła stającego się Kościołem żywym, płodnym przez to, że jest wspólnotą osób. Budowanie wspólnoty chrześcijan – *communio* – jako znaku i narzędzia zjednoczenia ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą, winno stać się głównym celem wszelkich działań pastoralnych² *Communio* rozumiał jako wspólnotę życiową osób z Chrystusem i pomiędzy sobą w Duchu Świętym, stanowiącym niewidzialną istotę tej wspólnoty, zrealizowaną w widzialnym znaku posługi słowa i sakramentu oraz społecznej jedności wiary i miłości³ Ponieważ z wizji teologicznej powinny wypływać jakieś wnioski praktyczne, egzystencjalne, F. Blachnicki sformułował zasadę działania Kościoła, mającą wskazać drogę podmiotom apostołstwa. Sługa Boży wypowiadał się następująco: *Pośrednictwo zbawcze Kościoła należy sprawować w tym celu i w taki sposób, aby w słowie i sakramencie uobecnić samo-oddanie się Boga w Chrystusie i warunkować wolne przyjęcie tego oddania się we wzajemnym oddaniu siebie w Duchu Świętym przez wiarę i miłość, dla urzeczywistnienia wspólnoty w aspekcie wertykalnym (z Bogiem) i horyzontalnym (z braćmi), w widzialnym i skutecznym znaku zgromadzenia*

¹ Por. F. Blachnicki, *Godziny Taboru*, Carlsberg-Lublin 1989, s. 24–25.

² Por. tenże, *Charyzmat „Światło-Życie”*, Lublin 1996, s. 22; H. Bolczyk, *Życie i charyzmat ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998, s. 23.

³ Por. F. Blachnicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 22.

*eucharystycznego i wspólnoty lokalnej pozostającej w jedności z Kościołem powszechnym*⁴

Z powyższych stwierdzeń jasno wynika, że F. Blachnicki posługę Kościoła pojmował jako działanie mające na celu stworzenie wspólnoty ludzi z Bogiem i pomiędzy sobą. Ku temu winny zmierzać wszystkie działania duszpasterskie czy, jak wolał to nazywać, pośrednictwo zbawcze Kościoła. Należy budować wspólnotę w taki sposób, aby była wspólnotą eklezjalną, owym znakiem i narzędziem jedności w aspekcie wertykalnym i horyzontalnym. Sługa Boży za F. Klostermannem wymienia podstawowe elementy struktury wspólnoty. Są to: Duch Pana, słowo Pana, kult Pana i miłość Pana⁵ Postawienie Ducha Świętego na pierwszej pozycji oddala niebezpieczeństwo zewnętrznego aktywizmu w próbach budowania wspólnoty i wskazuje, że Kościół to nie tylko dzieło ludzkie. Pozostałe elementy określają podstawowe zadania takiej wspólnoty, niejako jej „funkcje życiowe” Określa je on wielokrotnie jako: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*; aktualizacja ich natomiast prowadzi do powstania *koinonii* – owej chrześcijańskiej wspólnoty⁶ Wyliczając funkcje faktycznie obserwowane w życiu Kościoła, Założyciel Ruchu Światło-Życie podał następujące funkcje podstawowe: przepowiadanie Słowa Bożego (w znaczeniu najszerszym, obejmującym wszelkie formy proklamowania Słowa i nauczania prawdy Bożej), sprawowanie *mysterium* Kościoła w kulcie i liturgii, zwłaszcza eucharystycznej, szafarstwo sakramentów świętych, kierowanie Kościołem jako społecznością przy pomocy dyscypliny prawnej, urzeczywistnianie życia chrześcijańskiego w wierze, nadziei i miłości oraz *caritas* jako wykonywanie społecznej służby miłości⁷

Sługa Boży uznał, że owo bogatsze ujęcie podstawowych funkcji Kościoła można jeszcze uprościć. Można to uczynić, sprowadzając do jednej funkcji sprawowanie *mysterium* i szafarstwo sakramentów oraz w aspekcie miłości chrześcijańskiej połączyć można funkcje dyscypliny kościelnej, życia chrześcijańskiego i *caritas*. Zatem rzeczywiście trzy podstawowe funkcje Kościoła wyrazić można w trzech pojęciach: *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*⁸ Słuszne więc wydaje się przedstawienie posługi pastoralnej we wspólnocie – czyli działania zmierzającego do powstania i budowania wspólnoty, znaku jedności i jej

⁴ Tamże; A. Szafranski, *Koinonia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 55nn.

⁵ F. Blachnicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 23.

⁶ Por. tamże, s. 23-24; R. Rak, *Teologiczne podstawy duszpasterstwa w ujęciu ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 10-14; I. Chłopkowska, *Świadectwo w nauczaniu ks. Franciszka Blachnickiego*, Katowice 1997, s. 4.

⁷ Por. F. Blachnicki, *Liturgia a wspólnota*, Lublin 1996, s. 6.

⁸ Por. F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 6 ; J. Kopeć, *Liturgia w życiu Kościoła według ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 40.

narzędzia – według klucza tych trzech wyróżnionych przez F. Blachnickiego funkcji życiowych wspólnoty.

W tym miejscu należałoby zapytać o to, w jakiej relacji pomiędzy sobą pozostają te trzy podstawowe funkcje Kościoła. Nie należy ich widzieć całkowicie oddzielnie, gdyż są ze sobą w ścisłej współzależności, wzajemnie się przenikają. Trzeba jednak podkreślić, że liturgia wyraźnie zajmuje pozycję centralną, nadrzędną w stosunku do pozostałych funkcji⁹ Przepowiadanie słowa w Kościele jest bowiem proklamowaniem dzieła zbawienia, głoszeniem Paschalnego Misterium Chrystusa, obecnego i dostępnego dla wszystkich w liturgii Kościoła. Zatem wszelkie przepowiadanie jest podporządkowane liturgii i do niej prowadzi, lub w niej się dokonuje. Staje się owo przepowiadanie *martyrią*, świadectwem o misterium tu i teraz sprawowanym i obecnym. Natomiast życie chrześcijanina, którego istotą jest miłość, wypływa właśnie z Misterium Chrystusa, jest owocem wszczęcia sakramentalnego w to Misterium. Jest próbą odpowiedzi na przyjętą w sakramencie i w Duchu Świętym miłość Chrystusa. Życie chrześcijanina jest odpowiedzią, której treścią jest *eucharistia* posunięta do oddania w posłuszeństwie razem z Chrystusem, przez Chrystusa i w Chrystusie swego życia Ojcu, w mocy Ducha Świętego. Także zagadnienie dyscypliny kościelnej związane jest z miłością Chrystusa, który pragnie zapewnić i ułatwić wszystkim członkom Kościoła przystęp do Swojej zbawczej tajemnicy i jej owocowanie w życiu. Kościół zatem urzeczywistnia się przede wszystkim poprzez liturgię i w liturgii. Jest to jedna z podstawowych tez współczesnej teologii pastoralnej¹⁰ Analizując dalej związek pomiędzy liturgią, sakramentami a *martyrią*, można dodać, że *słowo* jest elementem koniecznym do tego, aby *znak sakramentalny* mógł prowadzić do spotkania międzyosobowego. *Słowo* i *sakrament* stają się niezbędnymi elementami pośredniczącymi ze względu na naturę człowieka. Również w relacjach z Bogiem stosowne wydaje się objawianie Boga w sposób „dostosowany” do ludzkiej natury (choć oczywiście Bóg nie jest tym zdeterminowany). *Słowo* wyjaśnia *znak sakramentalny*, towarzyszy mu. To wszystko dokonuje się w Duchu Świętym, który pozwala człowiekowi przyjąć Boga oddającego mu się w Chrystusie, w Jego podwójnym aspekcie Słowa i Odpowiedzi. Duch Święty aktualizuje w nas wiarę, która – jak zostało to przedstawione – jest ściśle związana ze Słowem Bożym i której domaga się sprawowanie liturgii, aby była ona liturgią żywą, aby sakramenty były „sakramentami wiary”¹¹

⁹ Por. F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 6–7.

¹⁰ Por. tamże, s. 7; J. Kopec, *Liturgia źródłem formacji życia chrześcijańskiego według ks. Wojciecha Danielskiego*, w: *Życie...*, dz. cyt., s. 45.

¹¹ F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 12–17; J. Kopec, *Liturgia w życiu...*, dz. cyt., s. 39–40.

Diakonia natomiast jest również ściśle związana z pozostałymi funkcjami wspólnoty. Jest służbą we wspólnocie, a więc wewnątrz i na rzecz wspólnoty. Służy budowaniu wspólnoty i jest uczestnictwem w służbie Chrystusa na rzecz zbawiania ludzi¹² Prawdziwa *diakonia* musi wypływać z zaangażowanej, osobowej wiary, inaczej grozi jej pokusa aktywizmu. Zaangażowanie to w życie Kościoła staje się świadectwem – *martyrią*. *Diakonia* czerpie także swą moc z liturgii – źródła i szczytu całego życia chrześcijańskiego. Natomiast wszystkie funkcje Kościoła (*martyria*, *leiturgia* i *diakonia*) są wyrazem właśnie *diakonii*, służby, najpierw Chrystusa, a potem Kościoła i jego członków¹³ Funkcje te zostaną teraz kolejno szerzej omówione, trzeba jednak pamiętać o ich wzajemnych powiązaniach i niemożności ich rozdzielenia.

1. Martyria

Jednym z podstawowych elementów tworzących wspólnotę chrześcijańską jest *martyria*. F. Blachnicki tłumaczył ten termin jako świadectwo. W tradycji pierwszych wieków przyjęło się, że akt oddania życia za Chrystusa, jako wyraz wiary w Jego obietnice i miłość, nazwany został w ten właśnie sposób. To świadectwo wyrasta z wiary. Wiara ta jest tak silna, że w oparciu o słowo obietnicy człowiek gotów jest oddać życie. Całe życie chrześcijanina ma być zatem przygotowaniem do takiego świadectwa przekreślenia swego egoizmu¹⁴

Tak zwane Drogowskazy Nowego Człowieka – swoisty „dekalog” oazowy – stwierdzają, że: „Świadectwo słowa i życia jest nakazem Pana, który chce, aby światłość nasza świeciła przed ludźmi i dlatego obiecał nam moc Ducha Świętego, abyśmy mogli stać się Jego świadkami; ufając tej mocy i modląc się o nią chcę przy każdej okazji wyznawać Chrystusa, mojego Pana i Zbawiciela”¹⁵

F. Blachnicki podkreśla rolę „niewidzialnego czynnika” – Ducha Świętego. Wyjaśnia także cały „mechanizm” dawania świadectwa. Najkrócej można to ująć tak: słowo Boże przyjmowane z wiarą skutkuje – ze strony człowieka – odpowiedzią modlitwy i odpowiedzią życia, kształtowanego przez to słowo¹⁶ Wiara, która nie jest świadectwem – nie staje się życiem, to wiara martwa. Wiara domaga się świadectwa. Wypływa to z jej natury, a świadectwo jest jej dopełnieniem. Świadectwo jest przede wszystkim świadectwem tego, że sama

¹² Por. F. Blachnicki, *Zasady diakonii*, w: *Pielgrzymowanie nadziei. Nowenna. Część druga*, dz. cyt., s. 26.

¹³ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 47; M. Marczewski, *Diakonia w życiu Kościoła według ks. dra hab. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 10nn.

¹⁴ Por. F. Blachnicki, *Wiara i świadectwo*, Lublin 1997, s. 33–34–48.

¹⁵ Tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 95.

¹⁶ Por. tamże, s. 120.

wiara jest czymś żywym i prawdziwym¹⁷ Sługa Boży stwierdził, że wiara dotyczy nie tyle prawd, co wartości. Poznanie za pomocą wiary nie ma wymiaru racjonalistycznego, intelektualistycznego, ale jest poznaniem wartościującym. Poznanie wartości angażuje zawsze naszą wolę. Istotą wiary jest zatem wybranie Boga, co skutkuje przyjęciem konkretnej hierarchii wartości. Uzewnętrzniecie przyjętej wiary to najpierw świadectwo słowa. Powiązane jest ono ze świadectwem życia – wyborami wartości w oparciu o wiarę. Te dwie formy świadectwa muszą być ze sobą nierozdzielnie powiązane. Tylko wtedy świadectwo będzie pełne¹⁸ Dawanie świadectwa zatem jest wyrazem pewnej ogólnej świadomości chrześcijanina, jest znakiem pewnej koncepcji życia chrześcijańskiego prowadzonego w oparciu o osobistą i osobową wiarę. Jest ono prostą konsekwencją takiego właśnie życia – osobistego związku z Chrystusem¹⁹

Tak więc świadectwo–*martyria* w ujęciu Sługi Bożego nie pozostaje tylko wynikiem starań człowieka, lecz jest owocem przeżywania na płaszczyźnie egzystencjalnej słowa Bożego. Nie wolno tutaj zapomnieć o roli Ducha Świętego. *Martyria* domaga się kontaktu człowieka ze słowem Bożym. F. Blachnicki stwierdził, że słowo Boże jest w pewnym sensie źródłem wspólnoty, gdyż głoszone w ewangelizacji i przyjęte przez człowieka rodzi w nim osobową wiarę, osobistą relację z Jezusem Chrystusem. Dokonuje się spotkanie człowieka z Chrystusem przez słowo²⁰ To spotkanie z kolei powinno przynieść owoc w postaci decyzji włączenia się do wspólnoty lokalnej. Przyjęcie Chrystusa, do którego zmierza ewangelizacja, powinno być także pojmowane jako wejście do grupy uczniów Chrystusa²¹ We wspólnocie człowiek zostaje poddany systematycznej formacji zmierzającej między innymi do tego, aby słowo Boże stało się zasadą postępowania, aby w Jego świetle człowiek potrafił rozwiązywać swe egzystencjalne problemy²²

W ten właśnie sposób świadectwo Jezusa Chrystusa o Jego Ojcu, uobecnione w Kościele poprzez przepowiadanie słowa, gromadzi wokół Niego wspólnotę uczniów, którzy z kolei uczą się żyć codziennie słowem Bożym – poddawać swe życie Jego mocy. *Martyria* Jezusa staje się źródłem wspólnoty, której członkowie następnie sami głoszą usłyszane wcześniej słowo, stając się

¹⁷ Por. tenże, *Wiara...*, dz. cyt., s. 8; I. Chłopkowska, *Świadectwo...*, dz. cyt., s. 6.

¹⁸ Por. F. Blachnicki, *Wiara...*, dz. cyt., s. 9–10.

¹⁹ Por. tenże, *Ewangelizacja według...*, dz. cyt., s. 167–169.

²⁰ Por. tenże, *Oaza Nowego Życia stopnia I, podręcznik część A*, [bez miejsca i roku wydania – dalej bmrw], s. 8nn.

²¹ Por. tenże, *Ewangelizacja jako...*, dz. cyt., s. 50nn.; por. S. Wilkanowicz, *Laicyzacja i ewangelizacja*, w; *Zadanie...*, dz. cyt., s. 54–55.

²² Por. F. Blachnicki, *Ewangelizacja jako...*, dz. cyt., s. 50nn.; I. Chłopkowska, *Świadectwo...*, dz. cyt., s. 6–7.

Jego świadkami²³ Nie chodzi przy tym o głoszenie sloganów. We współczesnym świecie słowo Boże musi być przepowiadane przez świadków, czyli przez tych, którzy sami doświadczyli Jego mocy i dla których jest ono pierwszym autorytetem w kształtowaniu swego życia. W ten sposób głoszenie słowa prowadzi do wspólnoty i w niej formuje tych, którzy sami będą zdolni do dawania świadectwa. Owo głoszenie słowa jest – jak było już wspomniane – uobecnieniem posługi, którą wykonywał Chrystus, Świadek Ojca, i którą przekazał swemu Kościołowi. Aby Kościół mógł się budować jako wspólnota, muszą w nim być nieustannie aktualizowane relacje międzyosobowe. Chodzi tutaj o relacje z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym, czyli relacje w wymiarze wertykalnym, oraz o relacje horyzontalne – pomiędzy osobami, członkami wspólnoty. Z samej natury osoby wynika, że potrzebne jest w tym momencie świadectwo, głoszenie słowa – *martyria*. Poprzez słowo bowiem nawiązują się kontakty międzyosobowe²⁴

Głoszenie słowa poprzedza sprawowanie sakramentów, gdyż są one „sakramentami wiary” i zakładają ją (a zarazem rozbudzają). Zatem ewangelizacja – głoszenie słowa – musi poprzedzać wszelkie działania, gdyż zmierza do rozbudzenia osobowej wiary, która jest fundamentem wspólnoty i zarazem podstawą do sprawowania sakramentów. Z niej też wypływać winno wszelkie zaangażowanie chrześcijan, aby nie było jedynie aktywizmem, ale *diakonią*²⁵ *Martyria* to głoszenie słowa, będące świadectwem. Jak wspomniano wyżej, jest to świadectwo, które wyrasta z osobowego zaangażowania tego, który głosi, płynie z jego osobowej wiary. Głoszenie to rodzi także świadectwo jako odpowiedź, wyznanie wiary tych, którym głoszone. F. Blachnicki stwierdził, że soborowa wizja Kościoła każe ujmować owo głoszenie w relacji dwustronnej, nie tylko jako odgórne nauczanie autorytetem Kościoła nauczającego wobec Kościoła słuchającego, przyjmującego w postawie biernej, lecz jest to wyraźnie dialogiczny proces²⁶

Zatem *martyria* to dialogiczny proces świadczenia. Proces ten to zarazem przyjmowanie świadectwa, jak i odpowiedź na to, czyli znowu dawanie świadectwa. Kościół staje się wspólnotą wówczas, gdy powyższy proces świadczenia jest żywy w konkretnej wspólnocie. Jako płynący z tego postulat pastoralny Blachnicki stawia obecność różnych form tzw. dzielenia się Ewangelią, czy dawania świadectwa podczas ewangelizacji²⁷ Ten sposób rozumienia świadectwa pozwala na uzupełnienie pewnej jednostronności, czy

²³ Por. F. Blachnicki, *Ewangelizacja jako...*, dz. cyt., s. 50nn.; M. Brzozowski, *Martyria według ks. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 83nn.

²⁴ Por. tenże, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 50.

²⁵ Por. tamże, s. 50–51.

²⁶ Por. tamże.

²⁷ Por. tamże; M. Brzozowski, *Martyria...*, dz. cyt., s. 87nn.

jednokierunkowości przekazu Ewangelii. Przekaz doktryny przez autorytatywne nauczanie Kościoła to jeszcze nie zawsze pełne świadectwo, to tylko jeden z jego elementów. W swym najszerszym znaczeniu *martyria* zatem jawi się jako funkcja życiowa Kościoła. Każda wspólnota chrześcijan winna żyć takim właśnie świadectwem. Wspólnota buduje się poprzez nie, jest poprzez nie żywa. Dlatego tak istotne jest świadectwo słowa i życia²⁸

2. Leiturgia

Kolejną z trzech podstawowych funkcji życiowych Kościoła jest „*leiturgia*” – liturgia. W starożytności słowo to oznaczało służby publiczne podejmowane dla dobra społecznego czy dobra państwa. Zatem już w samej nazwie kryje się pojęcie służby, zaangażowania na czyjąś rzecz. Liturgia nie jest niczym innym jak nieustannym uobecnianiem i stawianiem w obliczu Kościoła w każdym czasie i miejscu posługi Jezusa Chrystusa, posługi dla zbawienia człowieka. Posługa ta - to przejście Chrystusa w postawie posłuszeństwa, służby przez całe życie aż do śmierci. Rzeczywistość ta jest uobecniana i trwa w liturgii²⁹ Po Soborze Watykańskim II pojawiło się nowe, pogłębione pojęcie liturgii. Zostało ono ukazane poprzez pojęcie misterium, czyli obecność Boga i jego zbawczego działania, dokonującą się poprzez pewne znaki, symbole, czynności oraz poprzez słowa. Jest to pełnia Bożego dzieła zbawienia, dlatego liturgia może być określona jako źródło i szczyt całego życia Kościoła. Stąd też pojawia się postulat duszpasterstwa skoncentrowanego wokół liturgii. Liturgia to po prostu sprawowanie naszego zbawienia, uobecnianie go dla ludzi wszystkich czasów poprzez misteria liturgiczne³⁰

Istotą zbawienia jest spotkanie i zjednoczenie człowieka z Bogiem. Liturgia jest miejscem tego spotkania. Ponieważ zaś zjednoczenie z Bogiem skutkuje zjednoczeniem wierzących pomiędzy sobą, to liturgia jest miejscem, gdzie to się dokonuje. Jest miejscem, gdzie się buduje i urzeczywistnia Kościół. *Koinonia* – wspólnota, realizuje się przede wszystkim w liturgii³¹ Opisywane zjednoczenie trzeba pojmować w sensie osobowym, personalnym. Dlatego może ono dokonywać się jedynie w sposób świadomy i wolny. Jest to zjednoczenie zgodne z naturą osoby, z jej powołaniem. Dlatego liturgia

²⁸ Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 50.

²⁹ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 48.

³⁰ Por. tenże, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 27; F. Blachnicki, *Konieczność odnowy liturgii na tle jej tradycyjnej koncepcji*, w: *Wprowadzenie do liturgii*, red. F. Blachnicki, W. Schenk, R. Zielasko, Poznań 1967, s. 19–34.

³¹ Por. tenże, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 27–28; J. Kopeć, *Liturgia w życiu* dz. cyt., s. 31–34; W. Danielski, *Ks. Wojciech Danielski do Ruchu Światło–Życie, 1984*, dz. cyt., s. 12–13.

chrześcijańska jest kultem w Duchu i w prawdzie³² Poprzez liturgię aktualizuje się w człowieku wiara i miłość. Określają one pewne postawy osobowe. Wszelkie znaki w liturgii odnoszą się do postaw wewnętrznych zwłaszcza do wiary i miłości. Znaki zewnętrzne muszą być wypełnione treścią wewnętrzną – osobowym zaangażowaniem, którego istotą jest wiara i miłość ze strony człowieka. W liturgii Bóg daje siebie jako słowo i jako pokarm. Ze strony człowieka chodzi o to, aby poprzez znaki i obrzędy liturgiczne przyjąć oddającego się Boga. Dokonać się to może w mocy Ducha Świętego, który uzdalnia nas do postawy wiary i miłości, do świadomych i wolnych aktów wiary i miłości. Spotkanie, zjednoczenie z Bogiem prowadzi do powstania braterskiej wspólnoty – wspólnoty Kościoła³³

Liturgia to kolejny element tworzący wspólnotę chrześcijańską. W liturgii, zwłaszcza w zgromadzeniu eucharystycznym, objawia się Kościół. Wspólnota gromadzi się wokół Ofiary zbawczej Chrystusa, Jego Śmierci i Zmartwychwstania. Dlatego też w ramach małej wspólnoty, czy też poprzez włączenie się do większej wspólnoty (np. parafialnej) sprawującej Eucharystię, liturgia staje się elementem życia małej grupy, który ją tworzy i formuje³⁴ W liturgii tajemnica zbawienia, mająca swój punkt szczytowy w Tajemnicy Paschalnej Chrystusa, staje się ciągle sakramentalnie obecna, by owocować w życiu konkretnych ludzi, żyjących historycznie tu i teraz. Dzięki sakramentom historia zbawienia staje się wydarzeniem w życiu konkretnego dzisiejszego człowieka, wydarzeniem, gdzie człowiek wchodzi w kontakt z Bogiem działającym teraz, w danej chwili, w jego życiu. To działanie Boże staje się dla człowieka pewnym zobowiązaniem. Sakrament staje się znakiem zobowiązującym³⁵ Przez obrzędy i symbole liturgiczne wyrażana jest Boża prawda. Stąd pojawia się postulat posłuszeństwa wobec znaków, symboli, obrzędów i przepisów liturgicznych. Stają się one znakami zobowiązującymi. Liturgia domaga się najpierw wysiłku rozumu, aby treści przekazywane w symbolach zrozumieć, a następnie podporządkowanie się tym treściom jest aktem osoby, aktem wolnego zaangażowania. Staje się więc miejscem formowania osoby, ale także całej wspólnoty³⁶

F. Blachnicki postulował, że liturgia ma być liturgią żywą. Staje się nią przez to, że człowiek swoim osobowym zaangażowaniem w duchu wiary i miłości wypełnia znaki i czynności liturgiczne. Liturgia staje się żywa także

³² Por. F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 28; J. Kopeć, *Liturgia źródłem...*, dz. cyt., s. 50nn.

³³ Por. F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 28–29; J. Kopeć, *Liturgia w życiu...*, dz. cyt., s. 36; F. Blachnicki, *Słowo-wiara-sakrament*, w: *Wprowadzenie...*, dz. cyt., s. 35–56.

³⁴ Por. tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 120–121.

³⁵ Por. tenże, *Dojrzałość chrześcijańska. Katechumenat*, w: *Pielgrzymowanie Nadziei, nowenna część pierwsza*, dz. cyt., s. 62–63.

³⁶ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 51nn.

przez to, że jest źródłem życia, źródłem dalszych poszukiwań i dążeń człowieka poza zgromadzeniem liturgicznym³⁷ Liturgia jest źródłem i szczytem całego życia chrześcijańskiego. Źródłem, z którego wypływa cała moc tego życia oraz szczytem, do którego życie to jest skierowane, gdyż w liturgii uobecnia się dzieło największej miłości Boga, która znalazła swój wyraz w ofierze krzyżowej. Ta właśnie miłość jest źródłem życia oraz szczytem, do którego człowiek zmierza. Spotkanie z tą miłością w liturgii powinno wzbudzać w człowieku dążenie do tego, aby jego miłość stawała się coraz doskonalsza, pełniejsza, coraz bardziej zbliżona do miłości Chrystusa objawionej na krzyżu. W ten sposób człowiek dąży do tego, aby liturgia i życie stawały się jednością. Istotne jest także zgłębianie wymowy liturgicznych znaków, aby człowiek mógł poznać treści, jakie one przekazują. Ich zrozumienie jest konieczne, aby przejść od znaków liturgii do codziennego życia, aby przyjąć je jako wezwanie do realizowania, do budowania jedności – wspólnoty³⁸

Tak, jak głoszenie Słowa, świadectwo – *martyria* – dokonuje się za pośrednictwem wspólnoty i do niej prowadzi, jest jej *diakonią* wobec świata, podobnie liturgia oddziałuje na wspólnotę, buduje ją, tworzy, a zarazem sprawowana może być tylko poprzez wspólnotę Kościoła. Jest głoszeniem i ukazywaniem pewnej rzeczywistości, a przez to służbą wspólnoty kościelnej wobec ludzi. W liturgii dokonuje się najpierw pewna służba zgromadzonej wspólnoty wobec samej siebie. W różnorodności funkcji, zadań w zgromadzeniu eucharystycznym, zostaje wyrażona prawda, że Kościół jest jednością, wspólnotą służb i charyzmatów. Przez wzajemną *diakonię*, budowana jest jedność ciała Chrystusowego, w którym wiele jest członków, lecz wszystkie służą realizacji jedności życia organizmu. Zgromadzenie Kościoła wyraża, że jest ludem kapłańskim, składającym Ojcu cześć w Duchu i prawdzie, przez Chrystusa, w zjednoczeniu z Nim³⁹ Liturgia jest objawieniem i urzeczywistnieniem Kościoła. Blachnicki w cytowanych już Drogowskazach Nowego Człowieka definiuje ją następująco: „Liturgia, szczególnie eucharystyczna, jest uprzywilejowanym miejscem spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym, znakiem objawiającym i urzeczywistniającym tajemnicę Kościoła – wspólnoty oraz źródłem i szczytem jego życia; dlatego chcę zawsze jak najpełniej w niej uczestniczyć, a moim zaszczytem i radością jest służba w zgromadzeniu liturgicznym według wszelkich zaleceń soborowej odnowy liturgii”⁴⁰

³⁷ Por. tenże, *Jaka odnowa liturgii*, Lublin 1996, s. 41.

³⁸ Por. tamże.

³⁹ Por. tenże, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 6.

⁴⁰ Tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 95; KL 26.

Powyższe stwierdzenie wskazuje, że liturgia jest koniecznym wręcz „elementem” w budowaniu Kościoła – wspólnoty. Liturgia objawia Kościół, ukazuje światu, jaki jest i jednocześnie Go urzeczywistnia – buduje, jest Jego aktualizacją. Liturgia jest skutecznym znakiem wspólnoty – Kościół jest wspólnotą i liturgia powinna to objawiać. Bazując na stwierdzeniu, że Kościół aktualizuje się w znaku wspólnoty Kościoła lokalnego, należy stwierdzić, że właśnie liturgia jest uprzywilejowanym miejscem aktualizowania się *communio* (zarówno w wymiarze wertykalnym, jak i horyzontalnym). Głównym dążeniem soborowej odnowy liturgii jest jej personalizacja, dążenie, aby stała się rzeczywistym miejscem spotkania z Chrystusem w Duchu Świętym, miejscem aktualizowania się zbawczego dialogu oraz przywrócenie liturgii charakteru wspólnotowego. Taka właśnie odnowiona liturgia, bazująca na odnowionej teologii zgromadzenia liturgicznego, sprawia, że zgromadzenie może być epifanią Kościoła-wspólnoty, jej wyrazistym i skutecznym znakiem. Tak przeżywana liturgia może stać się źródłem i szczytem życia wspólnot lokalnych, przeżywanym na płaszczyźnie doktrynalnej czy emocjonalnej, ale także w wymiarze egzystencjalnym. Stąd postulat i wymaganie, aby każda konkretna wspólnota eklezjalna w liturgii, zwłaszcza eucharystycznej odnajdywała swoje centrum⁴¹

Liturgia to zgromadzenie osób wywołanych ze „świata”, wezwanych przez Słowo Prawdy – Jezusa, Świadka Ojca, do osobowej wiary. Ci, którzy usłyszeli i przyjęli to wezwanie, gromadzą się, tworząc wspólnotę uczniów Chrystusa. Inicjacja do życia we wspólnocie eklezjalnej polega między innymi na wdrażaniu do życia liturgicznego, sakramentalnego. Ma to pozwolić przeżywać sakramenty – liturgię jako wyraz i sposób pogłębiania *communio* z Bogiem (a co za tym idzie – z braćmi). W tenże właśnie sposób liturgia buduje wspólnotę eklezjalną. Staje się istotnym elementem budowania wspólnoty Kościoła⁴². Gdy zgromadzenie liturgiczne jest dobrze ukształtowane i przygotowane, z całym bogactwem elementów, które do jego pełni należą, to można w znaku tego zgromadzenia odczytać i przeżyć tajemnicę Kościoła, gdyż elementy te są w liturgii obecne w znaku zewnętrznym⁴³

Kościół to lud Boży zgromadzony przez Chrystusa, pojednany z Bogiem Ojcem. W zgromadzeniu eucharystycznym objawia się Kościół zebrany w jedno mocą ofiary Chrystusa, mocą Jego tajemnicy paschalnej. Ludzie, włączając się w Jego ofiarę, stają się dziećmi Bożymi, ludem Bożym. Kościół to lud kapłański wezwany, by składać Bogu ofiarę i oddawać Mu cześć. To właśnie w zgromadzeniu eucharystycznym ludzie realizują swoje powołanie do

⁴¹ Por. F. Blachnicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 18.

⁴² Por. tamże, s. 21.

⁴³ Por. tenże, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 34nn.

powszechnego kapłaństwa, składając Bogu w imieniu ludzkości ofiarę chwały, dziękczynienia, zadośćuczynienia i uwielbienia. Kościół bywa określany jako wspólnota służb i charyzmatów. Poprzez wzajemne posługi powstaje cały organizm Ciała Chrystusowego. Objawia się to w zgromadzeniu poprzez podział funkcji i zadań. Kościół to również lud pielgrzymujący, zmierzający do nowego życia w porządku zmartwychwstania. W liturgii można w znaku przeżywać rzeczywistość, która dopiero w pełni objawi się w życiu przyszłym. Wreszcie Kościół to wspólnota w Duchu Świętym, wspólnota miłości. *Agape* – miłość bezinteresowna objawia się w zgromadzeniu eucharystycznym, gdzie lud Boży ukazuje się jako miłująca się wspólnota. W Duchu Świętym chrześcijanie modlą się jedni za drugich, składają dary na rzecz potrzebujących, uczestnicząc w ten sposób w ich cierpieniu, wymieniają między sobą znak pokoju⁴⁴ Wszystkie te elementy ukazują w znaku zgromadzenia eucharystycznego tajemnicę Kościoła. Dlatego liturgia jest epifanią Kościoła, znakiem skutecznym Kościoła. Znak ten jednocześnie objawia, czym jest Kościół i sprawia to, co oznacza. Kościół ukazany w znaku realizuje się w konkretnej wspólnocie⁴⁵ Dlatego liturgia, a zwłaszcza liturgia eucharystyczna, jest znakiem wyrażającym wspólnotę, a zarazem skutecznie pomagającym w jej realizacji. Ważne jest więc w małych wspólnotach zarówno sprawowanie własnej (tj. w owej małej grupie) liturgii eucharystycznej jako znaku, sakramentu jedności, jak też ożywienie liturgii wspólnot lokalnych poprzez aktywne w niej uczestnictwo. W tenże właśnie sposób liturgia staje się „narzędziem” budowania małej wspólnoty, a poprzez nią wspólnoty lokalnej⁴⁶

Liturgia ujmowana w kategoriach interpersonalnych ma na celu doprowadzenie do spotkania między osobami oraz do komunii, do zjednoczenia. Należy odejść od pewnej wizji, w której liturgia to jakiś mechanizm, czy system samoczynnie przelewający substancję łaski do dusz ludzi zbawionych. Przy takiej wizji liturgii bliska jest pokusa sformalizowania, legalistycznego czy rubrycystycznego podejścia, takiego sprawowania liturgii, aby tylko łaska przez kanały siedmiu sakramentów płynęła do dusz wiernych⁴⁷ Twórca Ruchu Światło-Życie uważał, że takie ujęcie jest niepełne, bardzo jednostronne, choć niepozbawione pewnej słuszności. Opierając się na całościowym obrazie Kościoła jako wspólnoty, F. Blachnicki przedstawiał wizję liturgii jako miejsca spotkania osób (Boga i ludzi). Kościół w tym znaku sam się wyraża i aktualizuje. Liturgia jest znakiem Kościoła w tym znaczeniu, że Kościół jest

⁴⁴ Por. tamże; W. Danielski, *Ks. Wojciech Danielski do Ruchu Światło-Życie*, 1983, [bez miejsca wydania – dalej bm] 1986, s. 36-37.

⁴⁵ Por. F. Blachnicki, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 34nn.

⁴⁶ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 27-28.

⁴⁷ Por. tenże, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 51.

komunią, która powstaje w wyniku międzyosobowych relacji⁴⁸ Należy zatem właściwie widzieć rolę liturgii w budowaniu Kościoła. Posługa kapłańska to przede wszystkim właśnie sprawowanie należytej liturgii w ten sposób, aby poprzez nią objawiał się i budował Kościół. Liturgia staje się skutecznym znakiem Kościoła, znakiem, który sprawia to, co oznacza – spotkanie międzyosobowe. Oznacza wspólnotę i sprawia, że dochodzi do tych międzyosobowych spotkań, do aktualizowania się wspólnoty⁴⁹ Dla kapłanów i ich pomocników nie ma ważniejszego zadania nad należyte przygotowanie i kształtowanie liturgii w ramach Kościoła lokalnego. Domaga się tego postulat duszpasterstwa skoncentrowanego wokół liturgii, gdyż nie ma lepszego sposobu do urzeczywistniania Kościoła wśród ludzi, żywego Kościoła (co jest celem duszpasterstwa), jak właśnie w liturgii⁵⁰ Oczywiście liturgia jest czymś odświętnym. W uroczystym znaku przeżywana jest tajemnica Kościoła. Dlatego w codzienności człowiek winien wracać do zgromadzenia liturgicznego, aby głębiej tę tajemnicę przeżyć. Liturgia jest szczytem i jest równocześnie źródłem inspirującym wysiłki nowego życia, w którym ludzie winni budować pośród siebie wspólnotę żywego Kościoła⁵¹

Liturgia zatem jawi się jako znak skuteczny – objawiający tajemnicę Kościoła i urzeczywistniający Go w zgromadzeniu. Dlatego liturgia jest podstawową funkcją życiową Kościoła, Jego *diakonią* na rzecz wspólnot lokalnych i wobec świata, a zarazem sposobem Jego urzeczywistniania i budowania w tych wspólnotach. Stąd dążenie do jak najpełniejszego przeżywania liturgii, do zaangażowanego i osobowego w niej uczestnictwa, żywego uczestnictwa, jest działaniem budującym Kościół, jednym z najważniejszych „elementów” posługi pastoralnej Kościoła, najważniejszym miejscem Jego zaangażowania dla budowania siebie i służenia światu.

3. Diakonia

Następną funkcją życiową Kościoła konieczną do budowania wspólnoty jest „*diakonia*” – służba. Nie należy jednak przeciwstawiać jej pozostałym funkcjom Kościoła tzn. *martyrii* i *leiturgii*, gdyż wszystkie podstawowe funkcje Kościoła są wyrazem *diakonii* – służby Chrystusa, a następnie Kościoła i jego członków⁵²

⁴⁸ Por. tamże, s. 51-52.

⁴⁹ Por. tamże, s. 52.

⁵⁰ Por. tenże, *Liturgia...*, dz. cyt., s. 36.

⁵¹ Por. tamże.

⁵² Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 47-48; W. Danielski, *Ks. Wojciech Danielski* dz. cyt., s. 24nn.

Diakonia to wzajemna służba w ramach małej wspólnoty i przez tę wspólnotę na zewnątrz w Kościele i wobec świata. Dokonuje się ona w oparciu o posiadane dary i charyzmaty, którymi członkowie wspólnoty wzajemnie sobie służą, a następnie służba ich przenosi się na szerszą wspólnotę: na Kościół lokalny, parafię, diecezję i w końcu na rzecz świata. Ujawnia się wtedy Kościół, który jest wspólnotą służb i charyzmatów. Istotną zatem cechą takiej wspólnoty jest *diakonia*⁵³ Pojęcie *diakonii* jest więc ściśle związane z pojęciem *komunii*, *koinonii*. Nie należy mówić tu o władzy, gdyż akcentowanie jej jest przeszkodą do powstania wspólnoty. Władza zawsze jest ponad wspólnotą czy społecznością. Im bardziej akcentuje ona swoją rolę, tym bardziej zwalnia podwładnych od odpowiedzialności. Jest to psychologiczna konsekwencja. Władza Kościoła, jego hierarchia poprzez minione wieki, utożsamiła się w świadomości wiernych z Kościołem. W takim ujęciu ludzie znajdują się gdzieś poza Kościołem. Taka wizja jest do dziś obecna w umysłach dużej liczby wiernych, którzy myślą o Kościele w kategoriach „oni”, a nie „my” Jest to konsekwencją faktu, że władza nie była pojmowana jako *diakonia*, bo *diakonię* sprawuje się we wspólnocie⁵⁴

Sobór Watykański II konsekwentnie ukazuje Kościół widziany w tajemnicy Ducha Świętego jako wspólnotę namaszczonej – wspólnotę przeznaczonych, powołanych, uzdolnionych, wezwanych do służby na rzecz zbawienia świata. Tak zwana władza w Kościele – hierarchia – ukazywana jest jako *diakonia*, jako uczestnictwo w misji Chrystusa Sługi. Słowo *diakonia* staje się wspólnym mianownikiem dla wszystkich stopni hierarchii. Wspólnota zaś powstaje tam, gdzie wszyscy, zgodnie ze swoim charyzmatem, podejmują służbę dla jej budowania⁵⁵ *Diakonia* jest funkcją wspólnoty i na rzecz wspólnoty. Wspólnota zatem staje się czymś nadrzędnym, a wszystko inne w stosunku do niej jest jedynie służbą. Wtedy już nie ma władzy, jest właśnie *diakonia*. Dlatego nie jest przypadkowe powiązanie idei *koinonii* i *diakonii*. Łączy się ono z obrazem Chrystusa Sługi – obrazem przewodnim chrystologii *Vaticanum II*⁵⁶

Kościół ujmowany jest zatem jako wspólnota służb i charyzmatów. We wspólnocie nie ma miejsca na bierność. Wszyscy są aktywni, służą sobie wzajemnie i dlatego pojawia się obraz ciała, które przyczynia sobie wzrostu poprzez posługę wszystkich swoich członków⁵⁷ Każdy z członków wspólnoty

⁵³ Por. tenże, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 120; W. Miziołek, „Aby byli jedno” w dziele ewangelizacji, w: *Zadanie...*, dz. cyt., s. 43.

⁵⁴ Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 52nn.; M. Marczewski, *Diakonia w życiu Kościoła według ks. dra hab. Franciszka Blachnickiego*, w: *Gorliwy...*, dz. cyt., s. 95–98.

⁵⁵ Por. F. Blachnicki, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 47.

⁵⁶ Por. tenże, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 52nn.; H. Bolczyk, *Życie i charyzmat ks. Franciszka Blachnickiego, założyciela Ruchu Światło-Życie*, Lublin 1998, s. 14.

⁵⁷ Por. F. Blachnicki, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 52nn.

musi być zaangażowany w dobro, funkcjonowanie i wzrost całej wspólnoty przez właściwe sobie uzdolnienia i otrzymany dar – charyzmat. Jest on zarazem uzdolnieniem i zobowiązaniem do służby, czyli *diakonii*. Postulat zaangażowania się poszczególnych członków wspólnoty wynika z osobowego charakteru i źródła wspólnoty. Powstaje ona przecież z aktów oddania siebie przez jej członków. Kościelna wspólnota realizuje się tym pełniej, im bardziej poszczególni jej członkowie aktualizują swój charyzmat w postawie *diakonii*⁵⁸ Budowanie wspólnoty to nie tylko służenie swoim charyzmatem, ale także otwarcie się na charyzmat innych i współdziałanie z nimi w duchu kolegialnym, w duchu jedności. Jedność we wspólnocie jest szczególnym znakiem obecności i działania Ducha w niej i uległości wobec Niego jej członków⁵⁹

Szczególna *diakonia* jedności ustanowiona we wspólnocie Kościoła przez Chrystusa – *diakonia* hierarchii: papieża, biskupów, kapłanów i diakonów jest przekazywana sakramentalnie. Zadaniem członków hierarchii jest strzeżenie tego, wynikającego z istoty Kościoła-wspólnoty, służebnego charakteru sprawowanej władzy. Natomiast postawą pozostałych członków wspólnot Kościoła winno być chętne otwieranie się w górę, ku jedności we wspólnocie własnej i ku wspólnotom nadrzędnym. Istotne jest tu rozumienie głębokiej i istotnej tożsamości pomiędzy *communio* a jednością, gdyż sprawcą zarówno jednej, jak i drugiej rzeczywistości jest Duch Święty⁶⁰

Najważniejszym źródłem *diakonii* jest Bóg, który w swoim wielkim miłosierdziu pragnie zjednoczyć nas z Sobą. Bóg powodowany miłosierdziem sam podejmuje *diakonię* na rzecz tego zjednoczenia. Bóg objawił się w postaci Sługi. To jego *diakonia* wyzwala dopiero naszą *diakonię*, możemy oddać się na służbę tego, czemu służy Bóg w Chrystusie. Musimy oddać siebie razem z Chrystusem jako narzędzie miłosierdzia na służbę wszystkim ludziom⁶¹ Chrystus przychodzi jako Sługa. Całe Jego życie jest „proegzystencją” – „życiem dla” W czasie chrztu w Jordanie Jezus objawia się jako namaszczony Duchem Świętym. W Nazarecie obwieszcza swoje posłannictwo, posłannictwo służby. Objawia się w całym swoim życiu jako Ten, który przyszedł służyć. Namaszczony Duchem Świętym, w całym swym życiu staje się ostatnim z ludzi (czego wyrazem jest choćby umycie nóg i Krzyż). Kościół – tak jak ukazuje go Sobór Watykański II – to jak gdyby przedłużenie tajemnicy namaszczenia Chrystusa Duchem Świętym. To wspólnota tych, którzy otrzymali od Chrystusa Ducha Świętego, którzy zostali przez Niego namaszczeni, którzy otrzymali to

⁵⁸ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 18.

⁵⁹ Por. tamże.

⁶⁰ Por. tenże, *Charyzmat...*, dz. cyt., s. 19.

⁶¹ Por. tenże, *Szkola Chrystusa, Spotkania ewangeliczne w ramach III roku deuterokatechumenatu*, [bm] 1987, s. 63.

samo namaszczenie, co On. Także więc i my, od momentu chrztu, możemy być prowadzeni przez Ducha Świętego, możemy uczestniczyć w dziecięctwie Bożym, żyć według Ducha⁶² Mamy stać się Jego uczniami, tymi, którzy przyjmują Jego sposób życia: oddanego w posłuszeństwie Ojcu i oddanego na służbę zbawienia⁶³ Ten właśnie obraz Chrystusa-Sługi jest według F. Blachnickiego wiodącym obrazem chrystologii Soboru Watykańskiego II, a co za tym idzie, jest źródłem i podstawą *diakonii*⁶⁴

Diakonia we wspólnocie kieruje się pewnymi zasadami. Oczywiście przede wszystkim wynika ona z postawy bezinteresownej miłości – oddania siebie⁶⁵ Zasady, którymi trzeba się kierować w sprawowaniu *diakonii*, wynikają z faktu, że nigdy nie jest ona sprawą prywatną czy indywidualną, ale zawsze jest sprawowana w ramach wspólnoty. Jest przecież jedną z trzech życiowych funkcji wspólnoty⁶⁶ Sługa Boży podaje trzy zasady, związane z *diakonią* we wspólnocie: zasadę kolegialności, subsydiarności (pomocniczości) i solidarności. Zasada kolegialności stwierdza, że *diakonia* na każdym szczeblu musi być sprawowana zespołowo. Wszyscy są podmiotem służby i w niej uczestniczą. Wspólnota podejmująca *diakonię* jest miejscem modlitwy, słuchania słowa Bożego i wyływającego z tego działania. Z tego wynika także to, że we wspólnocie nie ma miejsca na osoby pasywne⁶⁷ Zasada subsydiarności zakłada istnienie pewnych szczebli odpowiedzialności przebiegających w kierunku wertykalnym. Zadania zatem niższych szczebli nie powinny być przekazywane w górę i odwrotnie: to, czego nie może wykonać komórka na niższym szczeblu, to musi przejąć komórka wyższa. Ważne też jest wychowywanie do pełnej odpowiedzialności i włączanie do niej coraz to większej grupy osób, żeby lepiej realizować ideał wspólnoty służb i charyzmatów⁶⁸ Zasada solidarności mówi, że wszyscy czują się współodpowiedzialni za wszystko, choć w ramach organizacji pracy każdy ma wyznaczone swoje zadanie. Wspólnota winna zatem zawsze pracować w duchu wzajemnego zainteresowania, zrozumienia i wspomagania się w pełnieniu *diakonii* różnego rodzaju i poziomu⁶⁹ Od respektowania tychże zasad zależy prawidłowe funkcjonowanie każdej społeczności i wspólnoty. Powyższy tekst wspomina o różnego typu *diakoniach*. Postawa *diakonii*, będąca jedną z trzech funkcji życiowych Kościoła, budujących Jego wspólnotę, a przez to reali-

⁶² Por. tenże, *Homilie w Oazie Nowego Życia I stopnia*, [bm] 1989, s. 35–38.

⁶³ Por. tamże.

⁶⁴ Por. tenże, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 52nn.

⁶⁵ Por. tenże, *Homilie...*, dz. cyt., s. 35–38.

⁶⁶ Por. tenże, *Zasady diakonii*, w: *Pielgrzymowanie nadziei. Nowenna. Część druga*, dz. cyt., s. 26.

⁶⁷ Por. tamże, s. 26–27.

⁶⁸ Por. F. Blachnicki, *Oaza Rekolekcyjna Diakonii...*, dz. cyt., s. 133–134.

⁶⁹ Por. tamże, s. 134.

zujących Jego posługę pastoralną, musi w jakiś sposób ukonkretnić się we wspólnocie lokalnej.

Diakonia zatem rodzi się z postawy Chrystusa-Sługi i jest efektem namaszczenia Duchem Świętym, a wskutek tego miłości bezinteresownej – *agape*. Poprzez *diakonię* buduje się Kościół – wspólnota służb i charyzmatów. Członkowie Kościoła podejmują zadania wewnątrz wspólnoty, a następnie wobec większych jednostek (wspólnot lokalnych, świata). Zawsze jednak ich zaangażowanie wyływa z osobowej wiary, rozważania słowa Bożego i modlitwy. Szczególnym miejscem posługi jest zgromadzenie eucharystyczne.

Podsumowanie

Poprzez trzy, wzajemnie się przenikające, funkcje życiowe Kościoła, jakimi są *martyria*, *leiturgia*, *diakonia*, żyje i buduje się Kościół jako wspólnota. Jeśli te funkcje są żywe, wypełniane z wiarą i osobowym zaangażowaniem w mocy Ducha Świętego, wtedy powstaje *communio*. Dlatego aby stworzyć żywą wspólnotę, budować Kościół, trzeba praktycznie dbać o to, żeby ciągle była żywa *martyria*, *leiturgia* i *diakonia*. Jeżeli wszyscy są włączeni w ten proces świadectwa, sprawowania liturgii, wzajemnej służby, to rozwija się żywy Kościół, czyli ten, który wciela się w jakieś konkretne zgromadzenie wiernych i jest urzeczywistnioną międzyludzką wspólnotą zrodzoną ze wspólnoty z Ojcem przez Syna w Duchu Świętym⁷⁰

⁷⁰ Por. tenże, *Rekolekcje dla...*, dz. cyt., s. 53–54.